№ 139. Sobota 20. Czerwca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina *Wesoła*, w obwodzie sanockim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie wystawiony już budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, czuwać nad czystością szkoły, dostarczać na opał szkoły rocznie i łupać 8 niż. austr. sągów drzewa, i nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 150 zł. w. a.

Dla polepszenia tej dotacyi zapewnił rz. kat. pleban miejscowy x. Stanisław Szymczakowski na czas swego teraźniejszego urzędowania kapłańskiego, roczny dodatek w kwocie 5 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim, podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

(*Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.*)

Odnośnie do obwieszczenia z 26. lipca 1862 względem dokonanego na rok administracyjny 1861 spłacenia obligacyi poniżej wyszczególnionych gatunków długu, podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że dla dopełnienia zobowiązań względem tych gatunków długu na rok administracyjny 1862 następujące kapitały obligacyi spłacone zostały:

1. Z obligacyi długu państwa pożyczki z r. 1851 a mianowicie:		
z seryi A. kapitał	668.300	zł.
z seryi B. kapitał	292.500	„
razem	960.800	„
2. Z długu państwa powstałego przez konwersyę procentów, kuponów, i wygranych pożyczki loteryjnej, kapitał	516.600	„
3. Z obligacyi długu państwa pożyczki waluty bankowej z r. 1852 kapitał	1,230.000	„
4. Z obligacyi długu państwa pożyczki w srebrze z roku 1854 kapitał	485.800	„
razem	3,193.200	„

Te obligacye wyjmują się z obiegu i po poprzedniczem obwieszczeniu zostaną publicznie umorzone.

Z doliczeniem obligacyi według dawniejszego obwieszczenia, celem umorzenia ich w myśl patentu, już spłaconych, są dotąd wyjęte z obiegu:

1. Z pożyczki r. 1851, a mianowicie:		
w obligacyach seryi A.	8,597.800	„
„ „ B.	2,462.600	„
razem	11,060.400	„
2. Z długu konwertowanego	4.470.800	„
3. Z pożyczki waluty bankowej r. 1852 . . .	7,870.000	„
4. Z pożyczki w srebrze z r. 1854	3,201.200	„
razem w mon. kow. . . .	26,602.400	zł.

Oprócz tego w myśl patentu dokonanego umorzenia, przy rozwiązaniu funduszu amortyzacyjnego.

	Z obligacyi pożyczki 1851 serya A. zł.	Z obligacyi pożyczki waluty bankowej z roku 1852 zł.
Umorzone zostały	5,161.200	1,717.800
Dalej przez wymianę za obligacye dawniejszej pożyczki w kasie długu państwa z obiegu wyjęte	267.947	603.935
Tak, że z doliczeniem powyższych	8,597.800	7,870.000
Z wyszczególnionych pożyczek ubyło	14,035.974 i	10,191.735

Wiedeń, 16. czerwca 1863.

Z c. k. ministeryum finansów.

Część nieurzędowa.

Lwów, 20. czerwca.

Wieczorna gazeta wiedeńska z 18. b. m. przyniosła już w całości mowę tronową, którą Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Karol Ludwik zagaił w zastępstwie Najjaś. Pana Radę państwa; ale brak miejsca i czasu zmusza nas odłożyć jej ogłoszenie aż do poniedziałku. — Powrót Najjaś. Pana do Wiednia zapowiedzany jest na przyszłą środę.

La France z 17. b. m. donosi, że noty Francyi, Austryi i Anglii w sprawie polskiej miały dnia tego odejść do Petersburga, i że trzy mocarstwa zgadzają się zupełnie. Odnośnie do tej wiadomości telegraficznej pisze najnowsza *Jen. Kor.* z 18. b. m.: „Podług otrzymanego tu (w Wiedniu) dziś telegramu paryskiego donosi *La France* pod dniem 17go b. m, że noty Austryi, Francyi i Anglii w sprawie polskiej miały skutkiem osiągniętego między trzema mocarstwami porozumienia odejść tego samego dnia, t. j. wczoraj do Petersburga. Zdaje nam się, że możemy potwierdzić to doniesienie dziennika *La France* co do not gabinetów paryzkiego i londyńskiego; zaś odesłanie noty gabinetu wiedeńskiego mogło nastąpić — jak się dowiadujemy — nie wczoraj, lecz dopiero w ciągu dnia dzisiejszego za nadejściem odnośnego zawiadomienia. Jeźli natomiast podług otrzymanego właśnie telegramu londyńskiego pisze *Morning-Post*, potwierdzając również odesłanie not do Petersburga, że „noty te są prawie identyczne, wyjawszy iż Austrya nieoświadcza się za zawieszeniem walki: tedy możemy oświadczyć, że jestto po prostu mylne zdanie dziennika angielskiego; gdyż o ile jesteśmy zawiadomieni, miała Austrya *tylko nie uznać zawieszenia walki za wstępny warunek układów*."

Z Królestwa Polskiego i w ogóle z całej widowni powstania niema dotąd żadnych wiadomości o nowych potyczkach, i *Czas* też przynosi tylko szczegóły o stoczonych już dawniej walkach, o których wspominaliśmy we wczorajszym przeglądzie. Natomiast przytaczamy tu ciekawą korespondencyę, którą otrzymała niemiecka gazeta lwowska z Brodów z 17. b. m. Donosi ona co następuje: „Jeżeli niezwodzą nas wszystkie oznaki, w bardzo krótkim czasie, przyjdzie do wybuchu w nader bliskiej od nas odległości; z rosyjskiej strony także tego oczekują. Strata przez chwytanie pojedynczych powstańców, lub zabieraniu do niewoli pomniejszych oddziałów, nie jest tak wielka, jak pomnażanie się ich szeregów z przyczyny nieustannego przybywania ochotników; poległych, zastępują wkrótce inni, a koncentracya, przy której karność, i kierownictwo, zaopatrywanie w zapasy, i cicha manipulacya, zaiste dobrze są sprawowane, odbywa się bez bałamucenia. Rosyanie zdają się ponajwiększej części spuszczać na chłopów, którzy też na punktach zebrania stoją uzbrojeni, a że tu i ówdzie brakuje kos, ponieważ zakazano je sprowadzać, przeto jedni są uzbrojeni w stare i zardzewiałe kosy, drudzy w cepy, siekiery, widły i grabie. Rozumie się samo przez się, że na tem cierpi rolnictwo, obyczaje nabieraja dzikości, a wielu popada w namiętność, która nie ma związku z powstaniem. Rzecz wkrótce się rozstrzygnie; pod względem humanitarnym czyni się wszystko, aby rannym przynieść pomoc."

W Prusiech sypią się jak grad ostrzeżenia na dzienniki; w najnowszym czasie spotkał ten los znowu pięć dzienników za przyłączenie się do protestu dziennikarstwa berlińskiego. Mianowicie otrzymały ostrzeżenie: *Berliner Börsenzeitung*, jeden z najstarszych dzienników berlińskich: *Beobachter an der Spree*, i wszystkie trzy wychodzące w Szczecinie gazety: *Neue Stettiner Ztg.*, *Ostseeztg.* i *Pommer'sche Ztg.* Deputacya wrocławskiej rady miejskiej powróciła 16go zrana z Berlina do Wrocławia, niedopuszczona pomimo kilkakrotnych starań do Króla; nie zraziło ją jednakże to niepowodzenie, i posłała petycyę swoją Królowi przez pocztę.

W Turynie toczą się już od kilku dni w izbie deputowanych ważne rozprawy o zewnętrznej polityce gabinetu piemonckiego, a głównie co do sprawy rzymskiej i polskiej. Ratazzi zarzucał rządowi słabość, ganił projekt konwencyi z Francyą dla przytłumienia rozbójnictwa w Neapolitańskiem, a względem Polski dowodził, że rząd powinien był szukać każdego środka dla porozumienia

się z Anglią i Francyą. Lafarina sądził, że jedynemi mocarstwami, które mają sympatyczny interes w przywróceniu Polski, są Francya i Włochy, i że cesarstwo francuskie nie jest przeciwnikiem unii włoskiej. Minghetti bronił zagranicznej polityki gabinetu, ale telegraficzne szczegóły z jego mowy są tak zawiłe, że wolimy z podaniem ich wstrzymać się aż do nadejścia szczegółowego sprawozdania.

Książę Napoleon odjechał 16. b. m. z Alexandryi do Syryi.

Najnowsze doniesienia z *Bruxeli* potwierdzają, że ministeryum wytrwa na swojem stanowisku pomimo niepomyślnego dla rządu rezultatu wyborów. Liczy ono bowiem — jak się wyraża tajemnicze doniesienie — „na energię i zgodę pozostałych jeszcze sił swoich i na liberalny posiłek, który bliska przyszłość koniecznie przynieść jej musi."

Z Nowego Yorku oznajmia telegram z 6. b. m., że Lee opuścił Fredericksburg i ustąpił z linii Roppahannoka. Hooker przekroczył Roppahannok i obsadził Fredericksburg. Grant zbliżył baterye swoje ku fortyfikacyom Vicksburga.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 19. czerwca. *(Czynności rady miejskiej)* Wczoraj wieczór odbyło się w sali ratuszowej zwyczajne posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza p. *Kröbla*. Obecnych radnych było 52. Po zagajeniu posiedzenia po siódmej godzinie wieczór radny Dr. *Landesberger* wniósł, ażeby odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia odroczono do przyszłego posiedzenia, motywując swój wniosek tem, iż godzinę już stracono na czekaniu aż się zbierze komplet. Odczytanie protokołu zabierze znowu chwilę czasu, a sprawy ważne będące na porządku dziennym niebędą mogły być załatwione na tem posiedzeniu i znowu pójdą w odwłokę. Wniosek ten niezostał poparty. Odczytano więc i zatwierdzono protokół ostatniego posiedzenia. Potem oznajmił prezydujący, że c. k. radca ministeryalny p. Eminger obdzieliwszy ofiarowaną przez miasto kwotą 400 zł. trzech górników, którzy w przeszłym miesiącu ocalili życie dwojgu ludziom wydobywszy ich ze studni przy klasztorze sióstr miłosierdzia, składa w ich imieniu podziękowanie szlachetnym dawcom. Oświadczenie to przyjęto do wiadomości. Przyjęto także z wyrazem podziękowania oznajmienie prezydującego, że książę Tadeusz Lubomirski z Warszawy przysłał w podarunku radzie miejskiej dzieło Schulze-Delitscha o stowarzyszeniach kredytowych z życzeniem zaprowadzenia takich stowarzyszeń we Lwowie. Dalej oznajmił prezydujący, że radny p. *Maniecki* dla interesów prywatnych i dla zdrowia wziął urlop dwumiesięczny. Następnie radny ks. *Ostrowski* zapytał prezydującego, czyli mu nie wiadomo o rezultacie podania gminy względem uzupełnienia gymnazyum polskiego Franciszka Józefa, gdyż rozchodzi się pogłoska, jakoby ta rezolucya już miała nadejść i zalega w c. k. Namiestnictwie. Na oświadczenie prezydującego, iż rezolucya ministeryalna w tej sprawie, ile mu wiadomo, dotychczas nienadeszła i zdaje się, iż wspólnie ze sprawą zaprowadzenia języka polskiego w tutejszej szkole realnej zostanie ostatecznie rozstrzygniętą, wniósł radny ks. *Ostrowski*, ażeby prezydujący zechciał w krótkiej drodze zasięgnąć wiadomości w c. k. Namiestnictwie, o ile rzeczona pogłoska jest uzasadniona. Wniosek ten większością głosów został przyjęty.

Przystąpiono potem do przedmiotów porządku dziennego, mianowicie do obrad nad projektem organizacyi straży ogniowej i straży miejskiej królewskiego stołecznego miasta Lwowa. Sprawozdawca radny Dr. *Gębarzewski* skreślił na wstępie zarys tego projektu organizacyi, odczytał potem postanowienia ogólne, zawarte w 17 paragrafach, poczem przystąpiono do dyskusyi nad pojedyńczemi paragrafami, z których pierwsze cztery przyjęte zostały z niektóremi małemi poprawkami. Po uchwaleniu paragrafu 4go wystąpił radny Dr. *Hönigsmann* z naglącym wnioskiem, ażeby przerwać dyskusyę nad tym przedmiotem, który właściwie powinien być traktowany na osobnem posiedzeniu, a przystąpić, dopóki jeszcze rada jest w komplecie, do innych przedmiotów porządku dziennego, przedewszystkiem do obrady nad wnioskiem sekcyi względem zmiany paragrafu 19. porządku czynności, tyczącego się liczby radnych potrzebnej do narad i stanowienia uchwał. Ten naglący wniosek radnego Dra *Hönigsmanna* niemógł jednak pójść pod głosowanie, gdyż po obliczeniu obecnych radnych okazał się znowu brak kompletu i prezydujący widział się zniewolonym zamknąć posiedzenie.

Przy tej sposobności nie możemy pominąć przykrej uwagi, że od niejakiego czasu spostrzegać się daje widoczne ostygnienie gorliwości reprezentantów miasta Lwowa w pełnieniu ważnych i zaszczytnych obowiązków, jakie przyjęli od chwili, gdy zaufaniem współobywateli powołani zostali do zastępywania spraw tutejszej gminy. Uchybilibyśmy wielu zacnym i gorliwym członkom rady miejskiej, gdybyśmy o całej radzie wyrzekli zdanie, iż nie odpowiada zaufaniu położonemu w niej przez gminę. Wiemy dobrze i umiemy to należycie ocenić, że wielu z panów radnych pojmując sumiennie swoje powołanie z wszelką gorliwością sprawom miasta się poświęca, z gorliwością tem więcej godną uznania, iż dotychczas niezmordowani dźwigają brzemię czynności na wszystkich członków rady przypadające. Ale liczba ich nie stanowi niestety, jak się z ostatnich posiedzeń okazało, przeważnej większości w naszej radzie, gdzie w ostatnich miesiącach regularnie się zdarzało, iż mniejszość godzinę i dłużej czekać musiała, aż się zebrał komplet na posiedzenie, a po krótkiej czynności nie wyczerpawszy przedmiotów porządku dziennego dla braku tego kompletu zerwać posiedzenie była zmuszona. Z powodu, iż wielu członków wybranych do rady obywatelskim obowiązkom swoim nie należycie odpowiada, zalegają liczne i ważne sprawy miasta z widoczną szkodą gminy lwowskiej. Przyznajemy, że nie każdy z wybranych do rady przy swoich prywatnych zatrudnieniach ma czas dostateczny, by się zajmować statecznie sprawami gminy. W takim jednak razie według naszego zdania lepiej wystąpić, niż znosić ciężar odpowiedzialności, któremu podołać nie można. Wszelkie zmiany regulaminu dążące do zmniejszenia liczby potrzebnego kompletu zdają nam się być nieodpowiednie celowi, bo zwalają ciężar cały na mniejszość, dając większości ulgę nieuzasadnioną. To, że kilku lub kilkunastu radnych jest za urlopem, nie usprawiedliwia nieobecności innych kilkudziesięciu na posiedzeniu. Nie zmiany więc §. 19. regulaminu lecz większego przejęcia się obowiązkami swego powołania u wszystkich panów radnych potrzeba, a sprawy gminy miasta nie będą jak dotąd zalegać, i mniejszość nie będzie zmuszona godzinami czekać, aż komplet się zbierze na posiedzenie; nie będzie potrzeba odraczać spraw porządku dziennego do przyszłych posiedzeń. Spodziewać się należy, że na przyszłem posiedzeniu rada nie uchwali zaprojektowanego zmniejszenia liczby kompletu, ale raczej postanowi z powołaniem się na §§. 12. i 13. regulaminu, zachować ściśle zawarte w nim przepisy by ją nie pomówiono o lekceważenie spraw miasta Lwowa.

Wiedeń, 18. czerwca. *(Ratyfikacye cesarskie. — Nowiny dworu.)* Dzisiejsza Gazeta wiedeńska podaje ratyfikacyę cesarską z 7. maja 1863 do umów piątej komisyi rewizyjnej co do żeglugi na Elbie, względem kilku uzupełnień i zmian rozmaitych artykułów aktów żeglugi na Elbie z r. 1831 i z r. 1844, i ostatniego protokołu trzeciej komisyi rewizyjnej co do żeglugi, tudzież względem stanowczej nowej regulacyi ceł na Elbie; i cesarską ratyfikacyę z 7. maja 1863 do umowy między Austryą, Prusami, Saksonią, Anhalt-Dessau-Köthen, Anhalt-Bernburg i Hamburgiem z 4. kwietnia 1863, względem administracyi i poboru wspólnego cła na Elbie w Wittenberge.

Królowa wdowa Neapolitańska uda się niebawem do Bawaryi. Arcyksiążę Rainer udziela audyencye w miejscu Jego ces. Mości.

(Uroczyste nabożeństwo z powodu otwarcia drugiej sesyi rady państwa. — Pierwsze posiedzenie w obu izbach) Z powodu otwarcia drugiej sesyi rady państwa, odbyło się w kościele katedralnym św. Szczepana uroczyste nabożeństwo, na którem celebrował Jego Eminencya kardynał Rauscher, książę arcybiskup wiedeński. Ich ces. Wysokości arcyksiążęta w Wiedniu bawiący, pp. ministrowie, członkowie obu izb rady państwa byli na tem nabożeństwie obecni. Po nabożeństwie odbyły się posiedzenia w obu izbach.

W izbie panów zajęli miejsce na ławicy ministeryalnej Arcyksiążę Rainer, pp. Rechberg, Wickenburg, Mecsery. Arcyksiążę zawiadomił Izbę, iż Najjaś. Pan i na obecną sesyę zamianować raczył księcia Karola Auersperga prezesem a hrabiego Kuefsteina wiceprezesem izby panów, poczem ciż miejsca swoje około biòra prezydyalnego zajęli. Prezes w zabranym głosie skreślił zadanie izby panów w zachowaniu owej szczytnej patryotycznej postawy, w której austryacka izba panów zajęła stanowisko posiedzenia wolnego od wszelkiego przesądu, która to postawa wielce się przyczyniła do szczęśliwego rezultatu pierwszej sesyi. Następnie wspomniał, iż pomiędzy projektami do praw, które izbie złożone zostaną, znajdować się będą i takie, które do całego państwa odnosić się będą. Projekta te rozpoznawane będą przez radę państwa w prawdzie nie kompletną, ale kompletną władzę mającą. W tem miejscu prezes wylicza zalety ustawy zasadniczej, która zabezpiecza równouprawnienie wszystkich narodowości, i wspomina o tem, iż poczciwe ludy braterskie z wschodniej części monarchii dały oznaki, z których spodziewać się można, iż do obrad rady państwa przystąpią patryotyczni mężowie, którzy także bronić będą sztandaru jedności państwa i niezaćmionego blasku uświęconej korony cesarskiej. Mowę swoję prezes zakończył trzechkrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana, który to okrzyk przez całą izbę z zapałem wydany został.

Po odczytaniu reskryptu ministeryum stanu względem uroczystego otwarcia posiedzeń w dniu jutrzejszym nastąpić mającego, i po zgodzeniu się izby na pozostawienie dawniejszych sekretarzy przy ich obowiązkach, posiedzenie zamknięto i do piątku godziny 11ej rannej odroczone zostało.

W izbie niższej zajęli miejsca na ławce ministeryalnej pp. Schmerling, Lasser, Plener, Hein, Burger.

Minister stanu otwarł posiedzenie wprowadzeniem prezydyi, poczem prezes p. Hasner i wiceprezesi Hopfen i Lapenna miejsca swe przy biórze izby zajęli. Prezes w zabranym głosie wspomniał o zasługach poprzednika swojego, i wyraził nadzieję, iż izba przychylności swej odmówić mu nie zechce, ile że kawałek dziejów wspólnie z nią przebył. Dotychczasowego działania izby nie można wspomnieć bez zadowolenia, wszakże takowe być musi bodźcem do dalszej czynności. Szczęście Austryi często wychwalane a zarazem zazdraszczane, sprawdzi się pomimo kassandryjskich przepowiedni. Nie wszystko jednak szczęściu przypisywać można, wiele się i zasłudze należy. Po nad wszystkie losy szczęścia stoi wzniosły duch Monarchy, miłość ludów i szukanie siły w wolności, ponad wszelki los szczęścia stoi dawna wierność austryacka, która była zawsze i będzie prawdziwą siłą Austryi. Oby pokój był zachowany dla wzmocnienia młodego życia konstytucyjnego; może przyjść dzień,

iż Austrya będzie bezpiecznym przybytkiem wolności. Hasłem naszem powinno być „naprzód“ i spodziewać się można, iż co z błogosławieństwem poczęte zostało, przyjdzie szczęśliwie do skutku. Austrya nie tylko będzie pośrednikiem idei kultury europejskiej, ale nadto pracować będziemy nad dziełem ludzkości, wspólnym wielu ludom. Wiedząc, iż w takiem pojmowaniu zadania naszego zgadzamy się z dostojnym Monarchą naszym, nie możemy się godniej wziąść do dzieła, jak dając wyraz miłości naszej i czci dla Niego. Prezes wydał okrzyk na cześć Monarchy, który izba trzechkrotnie z zapałem powtórzyła.

Ośmiu najmłodszych członków izby objęli posady sekretarzy, poczem odczytany został reskrypt ministeryum stanu względem uroczystego otwarcia rady państwa, które dnia jutrzejszego przez Jego ces. Wysokość Arcyksięcia Ludwika nastąpić ma. Że zaś tym sposobem porządek dzienny wyczerpany został, przeto posiedzenie izby zamknięto, i do piątku, godziny 10tej rannej odroczone zostało.

(Pojęcie sprawy polskiej.) *Donau Zeitung* podaje pod napisem „Dwa oświadczenia“ artykuł następujący.

„Pragskie dzienniki ogłosiły oświadczenia panów Palackiego i Riegera, które odnoszą się do stosunku, jaki zachodzi między stronnictwem czeskiem, a całą Słowiańszczyzną, i wyświecają naturę kwestyi polskiej.

Nie jesteśmy gotowi ofiarować sprawie Polaków bezwarunkowe współczucie; im częściej gwałty, tu i owdzie krwawe, wydarzają się w Warszawie i innych miejscach, tem więcej czujemy się zmuszeni, robić dokładną różnicę pomiędzy tem, co uznajemy za prawa Polaków, a tendencyami rewolucyjnemi.

Ale jedynym stanowiskiem, według którego kierować się mamy, jest dla nas stanowisko interesów austryackich. Przywódzcy stronnictwa ultraczeskiego, zdają się jednak przypuszczać wyższe, albo przynajmniej równe, przeciw temu musimy założyć protest. Dla nich idea panslawizmu zdaje się być poniekąd regulatorem odnośnego współczucia. Ale właśnie ten fakt, że obecnie toczy się krwawa walka między Polakami a Rosyanami dowodzi, że ta nadaremnie podpierana idea nie ma siły żywotnej. Przybrała charakter dzikiego powstania: wojną braterską, rozszarpaniem narodowości przez siebie samą, nie ośmieliły się nazwać jej nawet organa rosyjskie, ponieważ przyznają, że narodowość polska a rosyjska, są całkiem odmienne. Ale najbardziej godnem uwagi, i rozstrzygającem wydaje się nam także polityczne połączenie obydwu, dopełnione na drodze historyi, i uświęcone prawem narodów.

Właśnie dla tego kładziemy też nacisk na interes austryacki w polskiej, i we wszystkich innych kwestyach i narodowym usiłowaniom Słowian austryackich tyle tylko sprzyjać możemy, o ile nie sprzeciwiają się tym interesom. Rosya jest dawnem uznanem mocarstwem, ale nie jest bynajmniej powołaną reprezentować całą słowiańszczyznę, lub ją organizować. Bądź co bądź jest to etnograficzne pojęcie zbiorowe, abstrakcya, której nie można dozwalać, aby wywierała wpływ na polityczne życie państwa, chociażby go nawet wywierać mogła, co przecież nie zachodzi. Owszem spór pomiędzy Czechami, względem właściwego pojmowania kwestyi polskiej, dowodzi, że chodzi właśnie o definicye polityczne, i że nie masz tu wielkiego pierwotnego z prawdziwego jednoplemieństwa pochodzącego pociągu. Uczucie panslawizmu nie da się wzbudzić sztucznie, przez usiłowania uczonych i polityków stronniczych. Bez wątpienia i w Polsce nie szczędzono pobudzania w tym względzie, ale że tą drogą nic nie zdołano uczynić, to nie potrzebuje dowodzenia.“

Królestwo Polskie.

(Doniesienia urzędowe o powstaniu.) ***Dz. P.*** zawiera następujące buletyny: „Banda 30 konnych buntowników popełniająca morderstwa i okrucieństwa na spokojnych mieszkańcach w powiatach Lipnowskim i Mławskim, została doścignięta i zniesiona 23. maja (4. czerwca), przez niewielki oddział wysłany z Mławy pod dowództwem Essauła Dumkasowa. Z bandy tej zabito 11, ujęto 13, wzięto 28 koni i wszystką broń. W liczbie zabitych znajdują się: przewódzca bandy Kowalkowski (nazywający się także Franciszkiem) i dwaj jego adjutańci. Kowalkowski odznaczał się szczególną zwierzęcością i popełniał okrucieństwa i morderstwa bez uwagi na płeć i wiek.“

„Według wiadomości otrzymanych od jenerał-majora Krasnokutskiego, banda Raczkowskiego i Calier, po uporczywem ściganiu jej przez oddziały jenerała Krasnokutskiego i majora Nelidowa, została napędzona w dniu 29. maja (10. czerwca) do lasu koło Kleczewa, gdzie buntownicy atakowani z trzech stron i rażeni strzałami kartaczowemi i karabinowemi, zostali rozbici na głowę i ścigani na przestrzeni 8 wiorst aż do nadejścia nocy. Straty ich są ogromne; zabrano im przeszło 200 karabinów, cały obóz, mnóstwo koni i ujęto 30 ludzi. Straty ze strony wojska były małoznaczne.“

Rosya.

(Żałoba.) Z **Petersburga**, 11. czerwca. Z powodu zgonu Arcyksięcia Maxymiliana, wielkiego mistrza zakonu niemieckiego w Cesarstwie austryackiem, dwór cesarski przywdział żałobę na cztery dni od 28. do 31. maja (v. s.), włącznie. Żałoba ta ma być noszona z zwykłemi poddziałami.

Kronika.

(Szkoda przez piorun zrządzona.) W Dobrowlanach, w obwodzie stryjskim, srożyła się 9go b. m. gwałtowna burza, przyczem zabił piorun na pastwisku sześć krów i dwie sztuki nierogacizny; pastuchy zostali tylko odurzeni, ale wkrótce się opamiętali.

(Nieszczęsny wypadek.) Dnia 12go b. m. utonęła w stawie w Dobrej, w obwodzie przemyskim, tamtejsza włościanka Anna P.

(Zbadanie morza Kaspijskiego.) Od r. 1858 odbywa się ciągle badanie morza Kaspijskiego poruczone oddzielnej wyprawie. Z końcem roku 1862 wyprawa dokonała zdjęcia planu brzegów morza Kaspijskiego, od Leakoranu do delty Terekskiej, na rozległości 1710 wiorst, i od zatoki Astrabadzkiej do Astary na przestrzeni 540 wiorst, o ile to potrzebne dla wymagań żeglugi. Następnie zrobiony został przemiar nadbrzeżny głębiny morza Kaspijskiego od granicy Rosyi z Persyą do północnego ujścia Tereku, na przestrzeni morza 3800 wiorst kwad., oraz przemiar morski wzdłuż półwyspu apszerońskiego, kraju zakaukazkiego, naprzeciw Derbentu i około Tiup-Karaginu, na przestrzeni 11.375 wiorst, przyczem przyjęto za prawidło obserwować własność gruntu. Oprócz tego uskuteczniono zbadanie środka morza Kaspijskiego i znaleziono, że największa głębina 512 sąż., znajduje się w części południowej na wschód wyspy Sary. W ogóle w południowej części morza Kaspijskiego, głębia, zaczynając od stu sążni, wzrasta tak szybko, że środek owej okolicy przedstawia ogromną zapadłość głęboką od 300 do 400 sąż., z przepaścią na 500 sąż. głębokości. W dodatku do tych wszystkich badań zamierzane jest wydanie kompletnego zbioru map morskich morza Kaspijskiego: z tych jedna jeneralna, trzy główne drogowe, ośmnaście szczegółowych drogowych, a pięćdziesiąt dwie oddzielnych z planami przystani i miejscowości zdatnych do zarzucenia kotwicy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 19. czerwca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: mec pszenicy (81 ℔) 4 zł. 12 c.; żyta (79 ℔) 2 zł. 4 c.; jęczmienia (69 ℔) 2 zł. 2 c.; owsa (47 ℔) 1 zł. 74 c.; hreczki 2 zł. 55 c.; grochu 2 zł. 10 c.; fasoli 4 zł.; kartofli 1 zł. 44 c.; cetnar siana 1 zł. 46 c.; okłotów 72 c.; sąg drzewa bukowego 10 zł. 50 c., sosnowego 8 zł. 50 c.

Żółkiew, 5. czerwca. W drugiej połowie z. m. były na targach w tutejszych obwodach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Bełz		Krystynopol		Narol		Kulików		Lubaczów		Niemirów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	.	3	.	3	50	3	25	3	90	3	20
„ żyta . . .	1	40	1	40	2	.	1	60	1	70	1	70
„ jęczmienia .	1	20	1	40	1	50	1	60	1	30	1	40
„ owsa . .	1	20	1	30	1	40	1	44	1	42	1	20
„ hreczki . .	1	80	1	80	1	60	2	15	1	65	1	80
„ kukurudzy .	.		.	.	.	.	.		.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	80	.	60	.	80	.	73	.	55	.	80
Cetnar siana . . .	1	60	2	.	1	50	1	40	1	60	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	5	50	3	50	8	.	7	46	3	50
„ „ miękkiego	4	.	4	.	2	50	6	50	4	35	2	50
Funt mięsa wołowego	.	14	.	13	.	13	.	14	.	13	.	12
Mas okowity . . .	.	32	.	30	.	65	.	54	.	60	.	54

Bochnia, 11. czerwca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny:

	Mec ważył	Przywieziono	Sprzedano	Płacono w przecięciu za 1 mec w. a.	
	funtów	meców niż. austr		zł.	c.
Mec pszenicy	85	400	400	3	76
„ żyta	75	500	500	2	45
„ jęczmienia . . .	71	400	400	1	80
„ owsa	51	300	300	1	30
„ kukurudzy . . .	.		.	.	.
„ kartofli	.	200	200	1	.

Ostatnia poczta.

Od granicy Rzeszowskiego obwodu donoszą pod dniem 17go b. m.: Dziś od 4tej godziny rano słychać silny ogień karabinowy od strony Janowa około pół mili od suchej granicy galicyjskiej. Podróżni twierdzą, że to Lelewel bije się z Rosyanami.

Gazeta wiedeńska podaje następującą depeszę ze Lwowa z 18. czerwca: Czachowski stoi z swoim korpusem w Sandomierskiem, i oczekuje tam na posiłki. Na Wołyniu wzmaga się powstanie, i organizuje się wiele małych oddziałów powstańczych, które nieustannie niepokoją Rosyan, i unikają wielkich bitw. Lud wiejski prawie wszędzie zachowuje się biernie.

Tryest, 18. czerwca. Poczta lewantyńska przyniosła następujące wiadomości z Aten z 13. czerwca: Według doniesień z Kopenhagi, Król przed 18 rokiem będzie przez zgromadzenie narodowe uznany pełnoletnim. Od granicy tureckiej słychać o agitacyach rewolucyjnych w prowincyach nadgranicznych.

Londyn, 18. czerwca. Lord Palmerston na uczcie w City mówił o dobrem porozumieniu z Francyą, i wyrazil nadzieję utrzymania pokoju.

Morning Post donosi, że noty już odeszły do Petersburga. Są prawie jednakowe, wyjąwszy, że Austrya nie przemawia za wstrzymaniem wojny. Anglia w razie odmówienia nie jest wprawdzie gotowa do wojny, ale niech Rosya jak najprędzej zmieni swoje postępowanie.

Konstantynopol, 13. czerwca. Pięciu dworzan zmarłego Sułtana aresztowano nagle i wywieziono do Tripolis na wygnanie. Maktar Basza, Seffeti Basza, Tefik Basza, Hassil Basza i Riza Basza zostali także wzięci pod śledztwo. Ferik Morali Mehemet Basza został aresztowany. Z Rosyi i Czerkiesyi przybywa wielu wychodźców. Dawny wielki wezyr Kiamil Basza został mianowany prezydentem najwyższej rady sprawiedliwości, Saofet Basza ministrem handlu, Ethem Basza gubernatorem banku. Z Odessy pod dniem 5go donoszą: Dwóch Anglików w dobrach hr. Branickiego w Białocerkwi aresztowano wraz z Hrabią, i czynnie znieważywszy odstawiono do Saratowa.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. czerwca.

Hotel George: PP. Krasnopolski Kar., z Potoczysk. — Hr. Jablonowski Józef, z Rawy. — Hr. Dzieduszycki Miecz., z Korniowa. — Ostaszewski Sew., z Rakowie.

Hotel europejski: Teborznicki Kaz., z Nadyb.

Hotel angielski: Płocki Konst., z Chorostkowa. — Czarnomski Wład., z Podola. — Głowacki Fort., z Skomoroch. — Torok Józef, c. k. major i Hr. Thun, c. k. rotm., z Rzeszowa. — Haupt Kar.. c. k. podpor. — Kabat Alex., z Humnisk. — Haraszczyniewski Mich., z Besarabii. — Br. Gostkowski Ant., z Czyżowic. — Rulikowski Józef, z Uhrynowa.

Zajazd Krynickiego: Korzeniowski Kar., z Podlisek.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. czerwca.

PP.: Rangy Emil, do Paryża. — Jankowski Wojc., do Rożochowa. — Gątkiewicz Michał, do Kutysk. — Czajkowski Jan, do Sarnik. — Raciborski Napoleon, do Czerneli.. — Hr. Mier Felix, do Radziechowa. — Pinczakowski Józef, do Wybranówki. — Michałowski Stan, do Krakowa. — Michałowski Ludw., c. k. rotmistrz, do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. czerwca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.14	+13.2	84.7	zachodni sł.	pogoda
2. god. po poł.	324.85	+19.6	51.0	" "	pochmurno
10. god. wiecz.	325 32	+14.4	78.1	połud.-wsch. "	pogoda

W nocy deszcz 1‴82.

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki na dochód reżysera i komika Korneliusza Suwar: „**Der reisende Student**", oder: „**Das Donnerwetter**", komedya w 2 aktach; poprzedzi „**Am Clavier**", komedya w 1 akcie z franc. Nastąpi zaś „**Die Rosen**", obraz wiejski w 1 akcie z franc., (odegrany przez dzieci). W końcu węgierskie *Pas de deux* odtańczą Laura i Jenny Suwar.

Kurs lwowski.

Dnia 19. czerwca.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	21½	5	26½
Dukat cesarski	" "	5	22½	5	29
Pólimperyał zł. rosyjski	" "	9	4	9	15
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	73	1	76
Talar pruski	" "	1	65	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka	" "				
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	73	75	48
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	59	79	34
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	63	74	38
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	68	81	48
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	196	50	200	25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. czerwca.	złr.	kr.
5% Metaliki	76	30
5% pożyczka narodowa	81	25
Akcye banku wiedeńskiego	796	—
" " kredytowego	192	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	90
Losy z 1860 roku	99	30
Dukat pojedyńczy	5	28
Srebro	110	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. czerwca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.25	72.35
" " bez kuponów zwrotny po 5%	95.50	95.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.60	81.70
od kwiet. do paźd. po 5%	81.50	81.60
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.30	76.40
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.40	76.50
dtto. po 4½%	68.75	69.—
dtto. " 4%	60.50	60.75
dtto. " 3%	45.50	45.75
dtto. " 2½%	37.75	38.75
dtto. " 1%	15.10	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.—	154.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	151.50	151.75
Przez. do wyl. z r. 1854	96.—	96.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	99.40	99.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	99.80	100.—
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	72.—
" 4½%	67.—	67.50
" 4%	59.50	60.
" 3½%	51.50	52.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	59.50	61.—
" 2¼%	52.—	53 —
" 2%	47.—	48.—
dtto. z procent. za granicą " 1¾%	41.—	42.—
" 5%	71.—	72.
" 4½%	67.—	67.50
" 4%	59.50	60.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.50	88.50
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.—	90.50
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.75	88.—
Tyrolu	90.50	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	88.—
Węgier	76.25	76.75

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	74.25	74.75
Kroacyi i Slawonii	74.50	75.—
Galicyi	73.75	74.25
Siedmiogrodu	73.50	74.25
Bukowina	73.25	74.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.25	74.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.—	92.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
" 4%	59.50	60.—
Dług Salcburga " 3½%	—.—	—.—
" 3%	59.50	60.—
Dług Krainy " 2½%	—.—	—.—
" 2%	29.—	30.—
" 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
" 2½% " 100 "	19.—	20.—
" 2¼% " 100 "	17.—	—.—
" 2% " 100 "	15.—	—.—
" 1¾% " 100 "	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)	pien.	towar.
Banku narodowego	795.—	797.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	192.80	192.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	633.—	635.—
Póln. kol. po 1000 zł. m. k.	1648.—	1650.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	202.50	203 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	146.25	146.75
Połud.-póln.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	129 25	129.75
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	254.—	256.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	198.25	198.75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	692.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	241.—	242.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł w. a.	171.—	172.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	436.—	437.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	235.—	237.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	391.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	408.—	—.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	241.—	243.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	161.50	162.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.70	104.90
10let. " 1857 po 5%	101.75	102.—
przeznaczone do los. po 5%	90.75	91.24
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.50	86.60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	7 .20	75.70

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.—	96.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.—	93.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.—	89.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	121.50	122.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.—	117.50
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	—.—	90.25
Kol. póln. po 100 zł. w. a.	88.25	88.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.75	96.—
Połud. póln. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	77.75
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.70	135.90
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
" " po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.75	34.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	93 50	94 50
Salma " 40 " "	37.50	38.—
Palfiego " 40 " "	36.50	37.—
Clarego " 40 " "	35.	35.50
St. Genois " 40 " "	36.25	36.75
Windischgrätza 20 zł. "	21.25	21.75
Waldsteina 20 "	22.50	23.—
Keglevicha 10 "	14.75	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.80	93.90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	93.90	93.90
Genua za 100 lir. piem.	43.70	—.—
Hamburg za 100 M. B.	83.10	83.20
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.80	110.90
Lugdun za 100 fr.	43.85	43.85
Medyolan za 100 lir. wł.	43.75	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	43.90	43.95
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.27½	5.28½
dtto. pełnej wagi	5.27½	5.28½
Korona	15.20	15.25
20frankówka	8.88	8.89
Rosyjski imperyał	9.08	9.11
Talar związkowy	1.65½	1.66½
Srebro	110.50	110.85

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.